



ŚWIĘTY WOJCIECH

PISMO PARAFIALNE

Nr 4 (209) ★ POZNAŃ ★ Kwiecień 2024 r.



„Łatwo to wykazać, widząc, co się stało:
ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne,
a wodne na łąd wychodziły” (Mdr 19,19)

UROCZYSTE WYZNANIE WIARY IV WSPÓLNOTY NEOKATECHUMENALNEJ W PARAFII ŚW. WOJCIECHA W POZNANIU

29 lutego 2024 roku był niezwykle dniem dla naszej parafii, nie tylko dlatego, że przypada raz na cztery lata (w roku przestępnym). Zapamiętaj go na pewno bracia z czwartej wspólnoty Drogi Neokatechumenalnej w parafii pw. św. Wojciecha, którzy w tym dniu uroczyste rozpoczęli wyznania wiary.



Na początku, na słowa: „Niech wejdą neokatechumeni, którzy będą wyznawać wiarę”, weszliśmy procesyjnie (w dwóch szeregach) przed ołtarz na przygotowane dla nas miejsca. Temu wyjątkowemu wydarzeniu przewodniczył biskup Jan Glapiak; to on przywitał zebranych. Rozpoczęły się nieszpory, w trakcie których wyznawaliśmy wiarę: pierwszym był odpowiedzialny czwartej wspólnoty, następnie jego żona, a także dwójka wyłonionych w trakcie losowania członków wspólnoty. Wobec wszystkich wiernych mogli oni zaświadczyć,

dłaczego wierzą w Boga. Uczynili to, podając fakty ze swojego życia, w których widzieli Jego działanie. Słuchali ich zebrani w kościele: biskup, księża, w tym nasz proboszcz Trojan Marchwiak, a także wszyscy goście obecni w kościele (parafianie, sąsiedzi, rodziny i przyjaciele).

Uroczysta inauguracja otworzyła cykl wyznań wiary, które odbywały się w poniedziałki i czwartki, a także w dwie kolejne niedziele (podczas Mszy Świętych o godzinie 12:15), aż do 21 marca br. Biorący w nich udział mogli usłyszeć, że wiara Kościoła jest żywa, a także mieli możliwość pogłębienia własnej. Wszystko, aby oddać chwałę Bogu.

Marta Slewczuk

ŚWIĘTY WOJCIECHU...

*Mężny pasterzu, wielki męczenniku,
Chlubo tej ziemi, ojcze i patronie,
Przyjmij łaskawie hołdy Ci składane
W dniu twego święta...*

23 kwietnia obchodzimy w Kościele uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski. To także święto i odpust w naszej Parafii. Niech słowa wyjęte z *Hymnu nieszporów* będą zachętą do oddawania czci św. Wojciechowi. Przez orędownictwo Świętego błagajmy Boga: *Ojcze, wysłuchaj te pokorne prośby / Wspomóż kapłanów, pociesz zasmuconych / Bądź nam obrońcą i orędownikiem / W każdej godzinie.*

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA UROCZYŚCIE ODPUSTOWE.

Redakcja gazety parafialnej „Święty Wojciech”

Galilea

ŚLADAMI PANA

13 lutego br. II wspólnota neokatechumenalna z naszej parafii wyruszyła na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Na Wzgórzu św. Wojciecha dołączyła do nas I wspólnota z parafii św. Rocha. O 2:30 wyruszyliśmy wspólnie do Warszawy, na Okęcie. Tam dołączyła do nas jeszcze II wspólnota z parafii Opatrzności Bożej z Bydgoszczy. Wystartowaliśmy – z powodu małego opóźnienia – o 11:00, a po 3,5 godzinach wylądowaliśmy na lotnisku Ben Guriona w Tel Awiwie. Odprawa trochę się przeciągnęła, ale ok. 17:00 dwoma autobusami (razem ponad 80 osób) wyjechaliśmy do Nazaretu. Towarzyszyło nam 5 prezbiterów oraz 2 ekipy katechistów. Zapowiadały się piękne rekolekcje wielkopostne. Galilea przywitała nas deszczem; padało przez cały nasz pobyt, tj. do 18 lutego. Jest to piękny krajobrazowo kawałek Izraela i o tej porze roku śmiało można przyrównać go do naszych Bieszczadów późną wiosną. Dla miejscowych rolników i ogrodników deszcz to jak manna z nieba. Na pierwszy i jedyny nocleg w Nazarecie u franciszkanów (dom Casa Nova, nieopodal bazyliki Nawiedzenia) dotarliśmy bardzo zmęczeni. No cóż, pielgrzymka to nie wakacje. Bazylikę oczywi-

ście nawiedziliśmy następnego dnia. I tu pierwszy szok: nie było żadnych pielgrzymów, byliśmy jedynymi. Bez przeszkód więc – po modlitwie i różańcu – zwiedziliśmy cały kompleks w dolnym kościele.

Kwaterą główną w Galilei był dla nas Domus Galilaeae, nieopodal Korazim, nad brzegiem Jeziora Galilejskiego. Jest to centrum formacyjne Drogi Neokatechumenalnej, położone na Górze Błogosławieństw (Mt 5,1-12). Zachęcam do odwiedzenia strony w Internecie... Wzruszyło mnie powitanie. Zdałem sobie sprawę, że seminarzyści pochodzą z różnych krajów świata, nie znają polskiego, a na powitanie zagrali i zaśpiewali po polsku. To znaczy, że specjalnie na nasz przyjazd nauczyli się po polsku pieśni z Ewangelii Mt 28,16-20. Domus w niczym nie ustępował sześcigwiazdkowym hotelom. Zostaliśmy ugoszczeni jak królowie. Jedyne hotel, w którym do pokoi jedzie się windą w dół. Mielliśmy z żoną pokój na poziomie minus 4. O 6:30 z głośnika w pokoju rozlegał się śpiew psalmu w wykonaniu Kiko Argüello, założyciela Drogi, budzik był więc niepotrzebny. Śniadanie o 7:00; w dużej salce na ścianie mogliśmy podziwiać miniaturę potężnej ikony *Sądu ostatecznego* z kościoła seminarijnego. Autor – oczywiście Kiko.

Z tego domu każdego ranka po śniadaniu, ok. 8:00 wyjeżdżaliśmy do miejsc związanych z działalnością Jezusa. Po krótko wymienię: Tabgha – miejsce cudownego rozmnożenia 5 chlebów i 2 ryb (Mt 14,13-21), gdzie w kościele klasztornym sióstr benedyktynek niemieckich znajduje się najstynniejsza mozaika w Ziemi Świętej, kościół Prymatu Piotra, Kafarnaum – dom św. Piotra, Yardenit – miejsce domniemanego chrztu Jezusa. Zdania uczonych co do miejsca chrztu Jezusa są podzielone (Mt 3,13-17); drugie z nich, na co wskazują wykopaliska, jest położone w Betanii za Jordanem (na wschód od Jerycha – obecnie w Jordanii) i zostało oficjalnie uznane przez Kościół, ponieważ jest zgodne z tradycją, historią, przekazem biblijnym. Dzisiaj w Yardenit często celebrować sakrament chrztu wspólnoty protestanckie. Byliśmy na górze Karmel. Tak naprawdę jest to potężny masyw rozciągający się na przestrzeni ponad 30 km. My odwiedziliśmy miejsce opisane na mapie Izraela jako Keren HaCarmel. Będąc na górze, słyszeliśmy kanonadę artyleryjską ze strefy Gazy oddalonej w linii prostej ok. 150 km. Zobaczyliśmy górę Tabor – miejsce przemienienia się Jezusa (Mt 17,1-8), a w kibucu Ginosar wsiedliśmy na statek potomków św. Piotra i odbyliśmy rejs po Jeziorze Galilejskim. Podczas śpiewania hymnu została wciągnięta na maszt polska bandera. Cudownego połowu ryb nie było, bo łało, ale katecheza owszem. Następnie nawiedziliśmy Kursi – miejsce wyrzucenia legionu złych duchów z opętanego (Mk 5,1-20), położone na stoku wzgórz Golan. W każdym z tych miejsc były: modlitwa z liturgii godzin, katecheza bądź Eucharystia. W mieście Magdala, w restauracji „Tanureem” zjedliśmy na obiad rybę św. Piotra, gatunek endemiczny. Tak zakończyliśmy pierwszą część pielgrzymki.

Ku Jerozolimie



18 lutego opuściliśmy Domus Galilaeae i udaliśmy się do stolicy Izraela, dzisiaj milionowego miasta, po drodze: Pustynia Judzka. Zatrzymaliśmy się na obiad w słynnej osadzie eseneńczyków – w Qumran nad Morzem Martwym, znanej ze zwojów papirusowych, odnalezionych w jaskiniach w 1947 roku. Zwoje zawierały teksty Starego Testamentu przepisywane przez eseneńczyków. Osada zniknęła po zburzeniu świątyni jerozolimskiej przez Rzymian. Nocowaliśmy w Betlejem, w hotelu „Sahara” prowadzonym przez Koptów. Byliśmy pierwszą pielgrzymką od 4 miesięcy, dlatego w pokojach było bardzo zimno. Specjalnie dla nas otwarto sklep z pamiątkami. Niewiasta, Polka powitała nas ze łzami w oczach i wyjaśniła, co dla nich – mieszkańców Betlejem oznacza brak pielgrzymów. To jest źródło utrzymania. Dzień rozpoczęliśmy Eucharystią w kompleksie bazyliki Narodzenia, w kościele św. Franciszka, w kaplicy krzyżowców. Potem nawiedziliśmy grotę Narodzenia Pana, miejsce żłóbka, kościół św. Katarzyny oraz miejsce, w którym św. Hieronim przetłumaczył Pismo Święte z języków oryginalnych na łacinę (Wulgata). W bazylice nikogo, tylko my i obsługa. Po obiedzie u franciszkanów wyjeżdżamy do Betanii, do posiadłości Łazarza (J 11,1-44). To do niego wtedy, a do nas dzisiaj, Jezus wypowiada słynne zdanie: „Wyjdź na zewnątrz”, co jest zaproszeniem do opuszczenia grobu naszych grzechów, przyzwyczajęń i wyobrażeń, które nas niszczą. Dla Łazarza było to zbawienie.

Po dwóch nocach w Betlejem udaliśmy się do Jerycha – Góra Kuszenia (Łk 4,1-13). Co odważniejsi weszli na górę, do klasztoru przyklejonego do skały, zamieszkałego przez mnichów greckiego kościoła prawosławnego. Na górze oczywiście katecheza. Dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności weszliśmy do klasztoru (u Pana Boga nie ma przypadków – są tylko w gramatyce) i mogliśmy dotknąć skały kuszenia. Następnie dotarliśmy na miejsce zakwaterowania w Jerozolimie – hotel św. Jerzego, 10 minut piechotą od Bramy Damasceńskiej. Wieczorem Eucharystia u dominikanów w kompleksie Ecole Biblique, niedaleko hotelu. Następny dzień rozpoczęliśmy od Góry Oliwnej i Getsemani, potem droga krzyżowa ulicami starej Jerozolimy. Niosłem z żoną krzyż od stacji VII do VIII. Przy każdej stacji krótka katecheza. Krzyż był ciężki. Poruszające doświadczenie. Tylko na sprzedawcach oferujących przeróżne produkty nie zrobiło to żadnego wrażenia. Patrzyli na nas jedynie jako na źródło potencjalnego zysku. Jak w czasach Jezusa. Nic się nie zmieniło. Potem bazylika Grobu Pańskiego. Nie ma nikogo. Bez przeszkód nawiedziliśmy Kalwarię i Grób. Wieczorem Eucharystia przy Grobie Pana. W trakcie zgasło światło w całej dzielnicy. Dokończyliśmy przy świecach i latakach z telefonów, które posłużyły nam do oświetlenia drogi powrotnej do hotelu.

Następnego dnia, jak zwykle o 8:00, udaliśmy się na Górę Oliwną, do Domus Jeruzalem (miejsce pielgrzymkowe Drogi Neokatechumenalnej, w budowie), skąd roztaczał się piękny widok na całą Jerozolimę. Aż prosiło się o zdjęcie całej grupy na tle miasta. Następnie pojechaliśmy do Wieczernika, a o 16:00 uczestniczyliśmy w Eucharystii w Domus Betania (miejsce formacyjne dla prezbiterów Drogi). Wieczorem uroczysta kolacja kończąca pielgrzymkę. Była okazja podziękować katechistom i organizatorom za sprawny przebieg pielgrzymki, opiekę i niezapomniane przeżycia duchowe, jakich każdy doświadczył.

Ostatniego dnia krótki „wypad” do kościoła św. Anny – miejsca narodzin Maryi, kościoła „Ojciec Nasz” oraz miejsca wniebowstąpienia Jezusa (Łk 24,50-52). O 13:30 obiad i kilka godzin wolnego przed odlotem. Był piątek, zaskakiwały:

brak ruchu w mieście i – z racji zaczynającego się po zachodzie słońca szabat – duża liczba patroli przy bramach Jerozolimy. Dla chętnych zorganizowano wyjście pod ścianę placzu. Małżonka poszła. W każdym hotelu wieczorem pojawiali się sprzedawcy arabscy, oferując przeróżne produkty. Niektóre, jak chociażby kaszmirowe szale, były nawet ładne. Gdy na zaproponowaną cenę nie znajdowali nabywców, wracali po kilkunastu minutach, popisując się znajomością historii i wykrzykując: Poland ok, German kaput... Ciekawe gdzie nauczyli się tej historii?

O 2:30 wyruszyliśmy na lotnisko Ben Guriona. Gdy 20 km przed lotniskiem pękła opona, natychmiast wezwaliśmy św. Krzysztofa; przed 5:00 byliśmy na miejscu. Pusto... Wylot o 5:40. Samolot wypełniony do ostatniego miejsca. Na Okęciu wylądowaliśmy o 8:30. Odprawa w automatach skanujących twarze i palce poszła sprawnie, więc szybko wsiedliśmy do autobusu. Kierunek: Poznań. Potwornie zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi wróciliśmy na Wzgórze św. Wojciecha ok. 14:00. Było super. Kolejne trzy dni wracałem do formy...

Każdy chrześcijanin powinien raz w swoim życiu odbyć taką pielgrzymkę. Chodzenie po śladach Pana musi poruszyć każde serce, a otrzymane łaski i wspomnienia pozostają na całe życie. Może także nawrócenie się przybliży, czego życzę Czytelnikom i sobie.

Tomasz Kowalski



Papieskie intencje modlitewne na rok 2024

Intencja na kwiecień: o szacunek dla kobiet.

Módlmy się, aby wewnętrzne bogactwo i godność kobiet były szanowane we wszystkich kulturach i aby zniknęło zjawisko dyskryminacji, która przynosi tyle cierpienia w różnych częściach świata.

84. ROCZNICA ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Por. pilot Janina Lewandowska, upamiętniona przy kościółku na Juście – gmina Łososina Dolna

13 kwietnia obchodzimy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, upamiętniający blisko 22 tysiące polskich obywateli – jeńców wojennych, więzionych w radzieckich obozach, zamordowanych przez Sowieców wiosną 1940 roku w ramach zaplanowanej bezwzględnej akcji eksterminacji polskich elit.

Jedyną kobietą wśród ofiar zbrodni katyńskiej była podporucznik Janina Lewandowska, pilot. Pochodziła ze znanego rodu Dowbor-Muśnickich. 22 kwietnia 1940 roku w Katyniu zabili ją Sowieci. Została zamordowana dokładnie w dniu swoich 32 urodzin.

Janina Lewandowska dostała się w ręce Sowieców 22 września 1939 roku, skacząc ze spadochronem po zestrzeleniu jej samolotu przez Niemców. Szczątki Janiny Lewandowskiej zostały odnalezione przez Niemców w 1943 roku.

Poznań nie zapomniał o Janinie Lewandowskiej... W 2017 roku Wojewoda Wielkopolski – powołując się na ustawę o dekomunizacji i uznając, że jest to zgodne z przepisami – zmienił nazwę ulicy 23 Lutego, na odcinku od placu Cyryla Ratajskiego do ul. Masztalarskiej – na ul. por. Janiny Lewandowskiej (w roku 2007 Joanina Lewandowska została pośmiertnie awansowana na porucznika).

Po odwołaniu się Rady Miasta Poznania Sąd Administracyjny uchylił decyzję Wojewody. Wróciła stara nazwa – 23 Lutego. Postanowiono jednak uczcić pilotkę; jej imieniem nazwano odcinek ulicy Podgórznej, pomiędzy ulicą Wrocławską a Zieloną, wzdłuż parku Chopina. W kwietniu 2019 roku Rada Miasta Poznania (z inicjatywy Społecznego Opiekuna Zabytków, Adama Suwarta) nazwała imieniem por. Janiny Lewandowskiej odcinek ulicy od pl. Bernardyńskiego do ul. Wrocławskiej. Tuż obok jest też ulica nosząca imię jej ojca.

Bolesław Psuja

ŁZY ŻYWICĄ PACHNĄCE KATYŃ

O Sosno Katynia, co stoisz wśród lasów,
Pomnikiem jesteś Golgoty od wojennych czasów;
Gdyż tu spoczywa nie jeden nasz, polski żołnierz,
A w otoczeniu tysiące, liczby nie pojmesz.

O Sosno Katynia, tyś drzewo nasze!
Nad grobem Polaków oblicze twe płacze.
Oblicze brudami głęboko pocięte,
A z oczodołów sęków łzy płyną święte.

Łzy twe ogromne – żywicą pachnące,
Łzy twe czerwone – krwią świeżą gorące.
Łzy twe bolesne – goryczą palące,
Łzy twe męczeńskie – do Boga idące.



ks. Stanisław Żarna, *Apel ojczyzny oraz inne wiersze*, Międzychód 2008,
wybór i skróty: Bolesław Psuja

Przysłowia na Św. Wojciecha

„Być Wojciechem Jezusa Chrystusa –
to rycerska radość służby – to duma wiarusa”.

„Wielka pociecha – mieć syna Wojciecha”.

„Jeśli na Wojciech w ozimie nie widać wrony,
wtedy gospodarz będzie miał dobre plony”.

„Gdy na św. Wojciecha wrona schowa się w życie,
ziemia wyda owoce obficie”.

„Gdy przed Wojciechem grzmi i są błyskawice,
długo jeszcze będzie trzeba nosić rękawice”.

ks. Stanisław Żarna, *Apel ojczyzny oraz inne wiersze*, Międzychód 2008,
wybór i skróty: Bolesław Psuja

KALENDARIUM

1 IV	Poniedziałek Wielkanocny	25 IV	św. Marka Ewangelisty, święto
7 IV	Niedziela Miłosierdzia Bożego	29 IV	św. Katarzyny ze Sieny, patronki Europy, święto; Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego
23 IV	Niedziela Biblijna		
23 IV	św. Wojciecha, patrona Polski, uroczystość		

INFORMATOR PARAFIALNY

Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak – proboszcz parafii
(tel. 793 842 860);

ks. Jerzy Stranz, rezydent.

Porządek Mszy Świętych:

– w niedziele i święta: 9.00; 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej); 12.15;
18.00 i 20.15 (akademicka)

– w święta będące dniami pracy: 8.30 i 18.30

– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

Spowiedź św.:

– od pn. do piąt. w godz. 17.30-18.30 (we wt.: 17.30-18.00)

– w pierwszy piątek miesiąca w godz. od 17.00 do 18.30.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– od pn. do piąt. w godz. 17.00-18.30 (we wt.: 17.00-18.00)

– w soboty od 18.00 do 18.30.

Różaniec: sobota, godz. 18.00.

Chrzty: II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

Członkowie Żywego Różańca: I sobota miesiąca, godz. 8.30.

Nowenna do św. o. Pio i Msza Święta w intencji o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu: II czwartek miesiąca, godz. 18.30.

Nowenna do św. Antoniego: wtorek, godz. 18.00.

Jubileusz małżeńskie: III sobota miesiąca, godz. 18.30.

Krypta Zasłużonych Wielkopolan: termin zwiedzania należy uzgodnić w biurze parafialnym.

Biuro parafialne (tel. 61 851 9012; 793 842 860) czynne: w poniedziałki i piątki, godz. 16.00-17.00; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

Konto Parafii: Santander Bank Polska SA.

Nr konta: 85 1090 1362 0000 0000 3602 2318.

Strona internetowa Parafii: www.swietywojciech.archpoznan.pl .

E-mail Parafii: swietywojciech@archpoznan.pl .

Pismo parafialne „Święty Wojciech”: miesięcznik, nakład 150 egz.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

Redaguje zespół (w porządku alfabetycznym): Stanisław Dankowski, Leszek Helak, Małgorzata Helak, Justyna Łopaczyk, ks. proboszcz Trojan Marchwiak (opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej).

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiustacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.

Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczone na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.